IV Niedziela okresu zwykłego (A)

Tekst Ewangelii (*Mt* 5,1-12): Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: «Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiądą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

«B?ogos?awieni ubodzy w duchu...»

Rev. D. Pablo CASAS Aljama
(Sevilla, Hiszpania)

Dzisiaj czytamy Ewangelię tak dobrze nam znaną, a zawsze tak zaskakującą. W tym fragmencie o ośmiu błogosławieństwach Jezus proponuje nam model życia i wartości, które według Niego mogą uczynić nas prawdziwie szczęśliwymi.

Szczęście jest bez wątpienia głównym celem, do którego wszyscy w życiu dążymy. I gdybyśmy zapytali ludzi, w jaki sposób próbują być szczęśliwi albo gdzie poszukują swojego szczęścia, otrzymalibyśmy bardzo różne odpowiedzi. Jedni powiedzieliby, że w dobrze zespolonej rodzinie, inni, że w zdrowiu i pracy, jeszcze inni, że w rozrywce i spotkaniach ze znajomymi, a ci, którzy najbardziej ulegli wpływowi konsumpcyjnego społeczeństwa powiedzieliby, że w pieniądzach i możliwości kupowania jak największej ilości rzeczy, a przede wszystkim w osiągnięciu wysokiego statusu społecznego.

Błogosławieństwa, które przedstawia nam Jezus, nie są tymi, które proponuje nam dzisiejszy świat. Pan mówi nam, że będą «błogosławieni» ubodzy w duchu, ci którzy się smucą, cisi, ci, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, miłosierni, czystego cerca, ci, którzy wprowadzają pokój, ci, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości... (Mt 5,3-11).

Ta wiadomość od Pana jest dla tych, którzy chcą żyć, kierując się bezinteresownością, skromnością,

pragnieniem sprawiedliwości, troską i zainteresowaniem problemami bliźniego, nadając wszystkiemu innemu drugorzędne znaczenie.

Ileż dobra możemy wyświadczyć modlitwą lub braterskim napomnieniem, gdy jesteśmy krytykowani za wiarę w Boga i przynależność do Kościoła! Jezus mówi o tym jasno w ostatnim błogosławieństwie: «Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was.» (Mt 5,11).

Święty Bazyli mówi nam, że «bogatego nie można uważać za szczęśliwego jedynie z powodu jego bogactw, władcy z powodu jego bogactwa i godności; ani mocarza z powodu zdrowia jego ciała; ani mędrca z powodu jego wielkiej elokwencji. Wszystkie te rzeczy są narzędziami cnoty dla tych, którzy właściwie z nich korzystają; ale same w sobie nie zawierają one szczęścia».